

V Niedziela Wielkiego Postu

Teksty liturgiczne i propozycje pieśni

ROK A

Jerzy Nowicki • Toruń 2023

Wejście

Antyfony na wejście

Ps 43(42), 1-2

Osądź mnie, Boże, sprawiedliwie * i broń mojej sprawy przeciw ludowi nie znającemu litości, *
wybaw mnie od człowieka podstępnego i niegodziwego, * Ty bowiem, Boże, jesteś moją ucieczką.

Ach, mój Jezu jak Ty klęczysz

tekst Śpiewnik Mioduszewskiego

melodia Śpiewnik Mioduszewskiego



1. Ach, mój Je - zu, - jak Ty klę - czysz w Ogró - j - cu za - - krwawiony!



Tam Cię A - niół - w smutku cieszył, skąd był świat po -ieszony. **Ref.** Przyjdź, mój Jezu,



przyjdź, mój Je - zu, przyjdź, mój Jezu, - pociesz mnie, bo Cię kocham - serdecznie.

2. Ach, mój Jezu, jakeś srodze * do słupa przy-
wiązany, * za tak ciężkie grzechy nasze *
okrutnie biczowany.

3. Ach, mój Jezu, co za boleść: * cierpisz w
ostrej koronie.* Twarz najświętsza zakrwa-
wiona, * głowa wszystka w krwi tonie.

4. Ach, mój Jezu, gdy wychodzisz * na Górę Kalwaryjską, * trzykroć pod ciężarem krzyża * upadasz bardzo ciężko.

5. A gdy mój najmiłszy Jezu * na krzyżu już umierasz, * dajesz Ducha w Ojca ręce, * grzesznym niebo otwierasz.

Pierwsze czytanie

Ez 37, 12-14

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela.

Tak mówi Pan Bóg: «Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» – mówi Pan Bóg.

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

melodia Jerzy Nowicki

Ref. Bóg Zba - wi - cie - lem, peł - nym mi - ło - sier - dzia.

Z głębokości wołam do Ciebie, Pa-nie, * Panie, wysłuchaj głosu me - go.

Nachyl swe u - cho * na głos mojego błą - - ga - nia.

Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8 (R.: por. 7bc)

Refren: Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia.

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, *
Panie, wysłuchaj głosu mego.
Nachyl swe ucho *
na głos mojego błagania.

Refren: Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia.

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, *
Panie, któż się ostoi?
Ale Ty udzielasz przebaczenia, *
aby Ci służono z bojaźnią.

Refren: Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia.

Pokładam nadzieję w Panu, †
dusza moja pokłada nadzieję w Jego słowie, *
dusza moja oczekuje Pana.
Bardziej niż strażnicy poranka *
niech Izrael wygląda Pana.

Refren: Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia.

U Pana jest bowiem łaska, *
u Niego obfite odkupienie.
On odkupi Izraela *
ze wszystkich jego grzechów.

Refren: Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia.

Drugie czytanie

Rz 8, 8-11

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka.

Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Skoro zaś Chrystus

w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Oto słowo Boże

Śpiew przed Ewangelią

melodia Jerzy Nowicki



Akl. Chwa - ła To - - bie Kró - lu Wie - - ków
Chwa - ła To - - - bie Kró - lu Wie - - - ków
Ja je - - stem zmartwych - - - wstaniem i ży - ciem, *
kto we Mnie wierzy, nie um - - - rze na wie - - ki.

J 8, 12

Aklamacja: Chwała Tobie, Słowo Boże.

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, *
kto we Mnie wierzy, nie umrze na wieki.

Aklamacja: Chwała Tobie, Słowo Boże.

Ewangelia

Ź 11, 1-45

Słowa Ewangelii według Świętego Jana.

Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą».

A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei».

Rzekli do Niego uczniowie: «Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz?»

Jezus im odpowiedział: «Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeśli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła».

To powiedział, a następnie rzekł do nich: «Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić».

Uczniowie rzekli do Niego: «Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje». Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie.

Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: «Łazarz umarł, ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego».

A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współ-

uczniów: «Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć».

Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów. I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata.

Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga».

Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie».

Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym».

Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?»

Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat».

Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: «Nauczyciel tu jest i woła cię». Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią,

przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać.

A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł».

Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?»

Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?»

A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień.

Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!»

Oto słowo Pańskie

Wersja krótsza

Ź 11, 3-7. 17. 20-27. 33b-45

Słowa Ewangelii według Świętego Jana.

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą».

A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei».

Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie.

Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie».

Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?»

Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchasz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić».

Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga».

Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie».

Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym».

Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmar-

twychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?»

Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat».

Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?»

Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?»

A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień.

Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!»

Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie».

Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?»

Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchasz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić».

Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

Oto słowo Pańskie.

Przygotowanie darów

Ogrodzie Oliwny

tekst XVII wiek, śpiewnik Mioduszewskiego

melodia śpiewnik Mioduszewskiego

1. Ogrodzie O - liw - ny, wi - dok w tobie dziwny! Wi - dzę Pa - na me - go
na twarz upad - ła - go. Tęskność, smutek, strach Go ścis - ka, krwawy pot z Nie -
go wy - cis - ka. Ach, Je - zu mdle - ją - cy, prawieś ko - na - ją - cy!

- | | |
|--|--|
| <p>2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki *
ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz. *
Anioł Ci się z nieba zjawia, o męce z Tobą
rozmawia; * ach, Jezu strwożony, przed
męką zmęczony!</p> <p>3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli, * Ju -
dasz zbrojne rotty stawia przede wroty. *
I wnet do Ogrojca wpada z wodzem swym</p> | <p>zbirów gromada; * ach, Jezu kochany, przez
ucznią sprzedany!</p> <p>4. Chociaż ze swym ludem obalony cudem,
* Judasz z ziemi wstaje, Jezusa wydaje. *
Dopiero się Nań rzucają, więzy, łańcuchy
wkładają. * Ach, Jezu pojmany, za złoczyńcę
miany!</p> |
|--|--|

Komunia

Antyfona na komunię

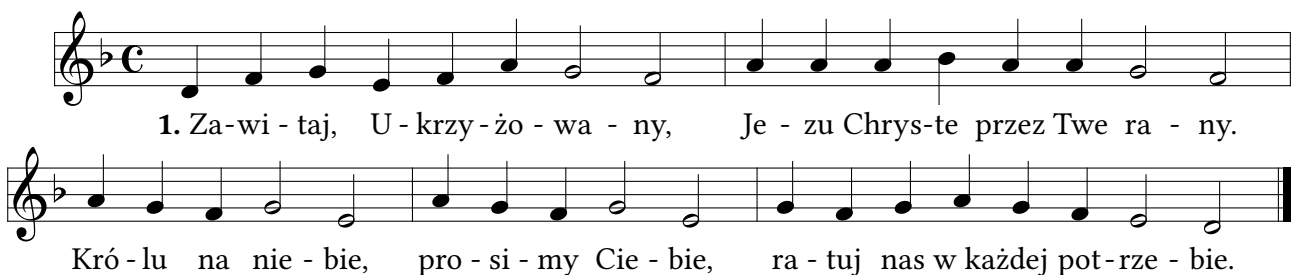
Por. J 11, 26

Każdy, kto żyje i we wierzy we Mnie, * nie umrze na wieki.

Zawitaj ukrzyżowany

tekst XVIII wiek

melodia około 1600

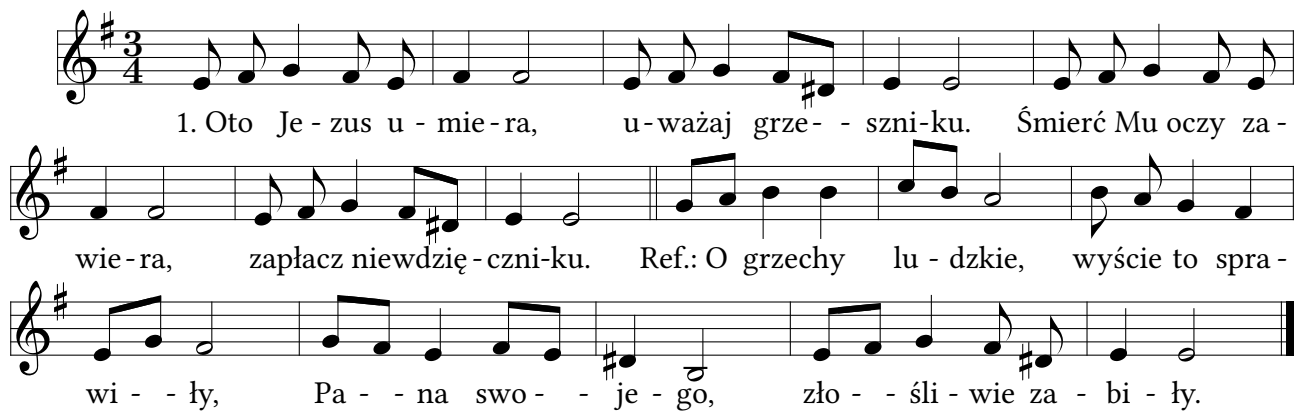


1. Za-wi - taj, U - krzy - żo - wa - ny, Je - zu Chrys-te przez Twe ra - ny.
Kró - lu na nie - bie, pro - si - my Cie - bie, ra - tuj nas w każdej pot - rze - bie.

2. Zawitaj, Ukrzyżowany, – całuję Twe święte rany. – Przebite ręce, nogi w Twej męce, – miejcież nas w swojej opiece.
3. Zawitaj, Ukrzyżowany, – biczmi srodze skatowany. – Zorane boki, krwawe potoki, – wynieścież nas nad obłoki.
4. Zawitaj, Ukrzyżowany, – cierniem ukoronowany. – W takiej koronie, zbolale skronie, – miejcież nas w swojej obronie.
5. Zawitaj, Ukrzyżowany, – ciężkim krzyżem zmordowany. – Rano w ramieniu, z niej Krwi strumieniu, – pociągnij nas ku zbawieniu.
6. Zawitaj, Ukrzyżowany, – w twarz pobity i zeplwany. – O święte lice, łez, Krwi krynice, – zwróćcież na nas swe źrenice!
7. Zawitaj, Ukrzyżowany, – włócznią na sercu stargany. – Piersi, wnętrzości, pełne gorzkości, – miejcież nas w swojej litości.

Uwielbienie po komunii

Oto Jezus umiera



1. Oto Je - zus u - mie - ra, u - ważaj grze - - szni - ku. Śmierć Mu oczy za -
wie - ra, zapłacz niewdzię - czni - ku. Ref.: O grzechy lu - dzkie, wyście to spra -
wi - - ły, Pa - - na swo - - je - go, zło - - śli - wie za - bi - ły.

2. Oczy krwią zasłonię - twarz pięściami
starta, - włosy potem zwarzone, - głowa
cierniem zdarta. Ref.

3. Ręce gwoźdźmi przeszyte, - serce rozplą -
tane, - nogi na krzyżu przybite, - żyły po -
szarpane.

Króla wznoszą się znamiona

tekst hymn *Vexilla Regis* (VI w.)

tłum. ks. abp. Piotr Mańkowski

melodia ks. Alojzy Odrobina



1. Króla wznoszą się zna - mio - na, ta - jem - ni - ca krzy - ża błys -
ka, na nim Ży - cie śmiercią ko - na, lecz z tej śmierci ży - cie trys - ka.

2. Poranione ostrzem srogim * włóczni, co Mu
bok przeszywa, * aby nas pojednać z Bo -
giem, * krwią i wodą hojnie spływa.

* oto Bóg królował z drzewa.

3. Już się spełnia wieczne słowo * pieśni, co ją
Dawid śpiewa, * głośną na świat cały mową,

4. Drzewo piękne i świetlane, * zdobne w cną
purpurę Króla, * z dostojnego pnia wybrane,
* święte członki niech otula.

5. O szczęśliwe, bo ramiony * dzierżąc, waży

Boskie Ciało, * okup świata zawieszony *
i łup piekła odebrało.

6. Krzyżu, bądźże pozdrowiony, * o nadziejo
ty jedyna! * Dobrym łaski pomnóż plony, *

z grzesznych niech się zmyje wina.

7. Trójco, źródłem, coś żywota, * Ciebie świat
niech sławi cały, * przez Krzyż Święty
otwórz wrota * do zwycięstwa i do chwały!

Płaczcie Anieli

tekst XVIII wiek



1. Płaczcie, a - nie - - li, płaczcie, du - chy świę - te. Ra - dość wam
dzi - - siaj i we - se - le wzię - te. Płacz - cie przy śmie - rci, płaczcie przy po -
grze - bie Kró - la wa - sze - - go i Bo - ga na nie - bie.

2. Płacz, jasne słońce, płacz, koło miesięczne. –
Zalejcie, gwiazdy, światła swoje wdzięczne.
– Płaczcie, promienie z nieba wywieszane.
– Wasze przedniejsze światło zagaszone.
3. Płaczcie, obłoki, płaczcie, chmury dżdżyste.
– Łzy zamiast rosy wylejcie rześiste. – Pan
już nie żyje, co rękami swymi – Was poroz-
pinał nad okręgiem ziemi.
4. Płacz, i ty, ziemio, którą człowiekowi – Bóg
oddał w darze, jak swemu Synowi. – Ten,

który niegdyś powstał z mułu twego, – Dziś
ukrzyżował Stworzyciela swego.

5. Płaczcie, pagórki, góry i doliny. – Płaczcie,
zwierzęta, ptaki i rośliny. – Zapłońcie wsty-
dem, zalejcie się łzami, – Bo król wasz zabił
Króla nad królami.
6. A na ostatek zapłacz, ty, człowiecze. – To
przez twe zbrodnie krew z Chrystusa ciecze.
– Dla ciebie umarł Syn Boga jedyny, – By
cię wybawić z grzechów twoich winy.

♪ *Boże, mój Boże szukam Ciebie.*

♪ *Jużem dość pracował.*

Zakończenie

Któryś za nas cierpiał rany

tekst *Qui passus est pro nobis*, tłum. Mioduszewski

melodia śpiewnik Mioduszewskiego



Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony

tekst śpiewnik Siedleckiego

melodia śpiewnik Siedleckiego

2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, – na wieczne czasy bądźże pozdrowiony! – Ta sama Krew Cię skropiła, – która nas z grzechów obmyła.
3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, – na wieczne czasy bądźże pozdrowiony! – Z Ciebie moc płynie i męstwo, – w Tobie jest nasze zwycięstwo!

Po liturgii

- 🎵 Cisza.
W Wielkim Poście ograniczamy rolę organów do akompaniowania liturgii, pieśniom.
- 🎵 Jużem dość pracował.
- 🎵 Wiatr w przelocie.

Bolejąca Matka stała

Do Matki Bożej Bolesnej

tekst *Stabat Mater*, tłum, Leopold Staff

melodia Feliks Rączkowski



1. Boleją - ca - Matka st - ała u stóp krzyża we łzach cała, kiedy na - ni-m zawisł Syn.

- | | |
|--|--|
| 2. A w Jej pełnej jęku duszy, – od męczarni i katuszy, – tkwił miecz ostry naszych win. | 12. Męką, Syna rodzonego, – co dla dobra cierpiał mego, – ze mną się podzielić chciej. |
| 3. Jakże smutna i strapiona – była ta błogosławiona, – z której się narodził Bóg. | 13. Pragnę płakać w Twym pobliżu, – cierpiąc z Tym, co zmarł na krzyżu – po mojego życia kres. |
| 4. Jak cierpiała i bolała, – jakże drżała gdy widziała – dziecię swe wśród śmierci trwóg. | 14. Chcę pod krzyżem stać przy Tobie, – z Tobą łączyć się w żalobie, – i wylewać zdroje łez. |
| 5. Któryż człowiek nie zapłacze, – widząc męki i rozpaczę – Matki Bożej w żalu tym? | 15. Panno czysta nad pannami, – niechaj dobroć Twoja da mi – płakać z żalu z Tobą wspólnie. |
| 6. Któż od smutku się powstrzyma, – mając matkę przed oczyma, – która cierpi z Synem swym? | 16. Bym z Chrystusem konał razem, – Męki Jego był obrazem, – rany Jego w sobie czuł. |
| 7. Widzi, jak za ludzkie winy – znosi męki Syn jedyny, – Jezus – jak Go smaga bat. | 17. Niech mnie do krwi rani zgraja, – niech mnie męki krzyż upaja – i Twojego Syna krew. |
| 8. Widzi jak samotnie kona – Owoc Jej czystego łona, – dając życie za ten świat. | 18. W ogniu Panno, niech nie płonę, – więc mnie w swoją weź obronę, – gdy nadejdzie sądu gniew. |
| 9. Matko, coś miłości zdrojem, – przejmij mnie cierpieniem swoim – abym boleć z Tobą mógł. | 19. Gdy kres dni przede mną stanie, – przez Twą Matkę dojdź mi Panie, – do zwycięstwa palmy daj. |
| 10. Niechaj serce moje pała, – by radością mą się stała – Miłość, którą – Chrystus Bóg. | 20. Kiedy umrze moje ciało, – niechaj duszę ma z swą chwałą – czeka Twój wieczysty raj. Amen. |
| 11. Matko święta, srogie rany, – które zniósł Ukrzyżowany, – wyrzyj mocno w duszy mej. | |

Liturgia Godzin



K. Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu. **W.** Panie, pośpiesz ku ratun - kowi memu.



Chwała Ojcu i Sy - no - wi, i Du - - cho - wi Świą - te - mu.



Jak była na początku, te - raz i za - wsze, i na wieki wie - - ków. A - men.

K. † Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu.

W. Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu.

Chwała Ojcu...

Hymn

*tom II: Wielki Post I, str. 40-41; LG skrócone: wg tabeli stron
melodia Antyfonarz Monastyczny*



1. Przez wiarę, któ - rą ży - je - - my, Z nadzie - ją zaw - sze wytrwa - łą



i mocni łas - ką mi - łoś - - ci majes - tat głośmy Chrystusa. A - - - men. -

2. Gdyż On o trzeciej godzinie
Na mękę był prowadzony,
I cierpiał wisząc na krzyżu,
By znaleźć owcę zgubioną.


3. Pokornie prosimy Jezusa,
Zbawieni Jego ofiarą,

By nas od grzechu zachował,
Gdy już darował nam karę.

4. Błagajmy Ojca i Syna,
I Ducha Ich Najświętszego;
Niech Bóg otacza nas pieczęą,
Gdy w Trójcy Go wysławiamy. Amen.

Psalmodia

Antyfony



Ant. Nadeszły dla nas dni po - ku - - ty, *
abyśmy zadośćczynili za grzechy / i zba - - wi - li du - sze.

Ant. Nadeszły dla nas dni pokuty, * abyśmy zadośćczynili za grzechy / i zbawili dusze.

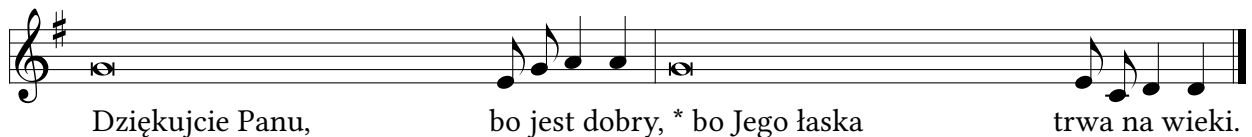
Psalm 118

Świąteczny hymn dziękczynny

Dz 4, 11

Jezus jest kamieniem odrzuconym przez was, budujących, tym, który stał się kamieniem węgielnym.

I



Dziękujcie Panu, bo jest dobry, * bo Jego łaska trwa na wieki.

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: *
"Jego łaska na wieki".

Niech dom Aarona głosi: *
"Jego łaska na wieki".
Niech wyznawcy Pana głoszą: *
"Jego łaska na wieki".

W ucisku wzywałem Pana, *

Pan mnie wysłuchał i na wolność wyprowadził.
Niczego się nie boję, bo Pan jest ze mną; *
cóż może uczynić mi człowiek?

Pan jest ze mną, mój wspomóżyciel, *
z góry będę spoglądał na mych wrogów.
Lepiej się uciekać do Pana, *
niż pokładać ufność w człowieku.

Lepiej się uciekać do Pana, *
niż pokładać ufność w książętach.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

II

Tonus VII

O - - sa - - czyły^{*} mnie wszystkie na - ro - dy,^{*}
lecz w imię Pana je po - - ko - na - łem.

Osaczyły mnie wszystkie narody, *
lecz w imię Pana je pokonałem.
Ze wszystkich stron mnie okrążyły, *
lecz w imię Pana je pokonałem.

Opadły mnie zewsząd jak pszczoły, †
paliły, jak ogień pali ciernie, *
lecz w imię Pana je pokonałem.
Abym upadł, uderzono mnie i pchnięto, *
lecz Pan mnie podtrzymał.

Pan moją mocą i pieśnią, *
On stał się moim Zbawcą.
Głosy radości z ocalenia *

w namiotach sprawiedliwych:

"Prawica Pańska moc okazała, †
prawica Pana wzniesiona wysoko, *
prawica Pańska moc okazała!"
Nie umrę, ale żyć będę *
i głosić dzieła Pana.

Ciężko mnie Pan ukarał, *
ale na śmierć nie wydał.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

III

Tonus I



Otwórzcie mi bramy spra- wiedliwości, * wejdę przez nie i podzię- kuję Panu.

Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, *
wejdę przez nie i podziękuję Panu.
Oto jest brama Pana, *
przez nią wejdą sprawiedliwi.

Dziękuję Tobie, żeś mnie wysłuchał *
i stałeś się moim Zbawcą.
Kamień odrzucony przez budujących *
stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana *
i cudem jest w naszych oczach.
Oto dzień, który Pan uczynił, *
radujmy się nim i weselmy.

O Panie, Ty nas wybaw, *
pomyślność daj nam, o Panie!

Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie,
*
błogosławimy wam z Pańskiego domu.

Pan jest Bogiem i daje nam światło. †
Ustawcie procesję z gałązkami zielonymi *
aż do rogów ołtarza.
Jesteś moim Bogiem, podziękować chcę Tobie, *
Boże mój, wielbić pragnę Ciebie.

Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Antyfona



Ant. Nadeszły dla nas dni po - ku - - ty, *
abyśmy zadośćczynili za grzechy / i zba - - wi - li du - sze.

Ant. Nadeszły dla nas dni pokuty, * abyśmy zadośćczynili za grzechy / i zbawili dusze.

Czytanie

2 Kor 4, 10-11

Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele.

K. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste.

W. I odnow we mnie moc ducha.

Rozważanie

Konanie Jezusa*

"Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa". Fragment listu, w którym Apostoł zawarł to zdanie, Biblia Tysiąclecia opatruje tytułem: "Udręki i nadzieje apostołskiego życia". Może to wskazywać na fakt, iż Apostoł pisze o sobie samym, o swoim uczestniczeniu w cierpieniach Jezusa, cały kontekst jednak sprawia, że można to również odnieść do życia wszystkich chrześcijan. Wówczas będzie to zarówno stwierdzeniem faktu, jak też życzeniem, obyśmy zawsze uczestniczyli w konaniu Jezusa.

Opisane w Ewangelii wydarzenia, które konanie Jezusa przedstawiają, zawierają więc jak gdyby dwa etapy: pierwszy to modlitwa w Ogrodzie Oliwnym, drugi to godziny od ukrzyżowania do śmierci. Pomyślmy teraz tylko o tym pierwszym.

Ewangelia mówi o Jezusie: "począł drżeć i odczuwać trwogę"; przytacza Jego słowa: "smutna jest dusza moja aż do śmierci", przytacza wreszcie słowa Jego modlitwy: "Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie". Ponadto Ewangelia stwierdza: "Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię".

Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa. Ileż to razy przeżywa człowiek trwogę? Powiedział Adam: "Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi i ukryłem się". Od tamtego pierwszego strachu, można powiedzieć, trwa on nieustannie. Nawet jeżeli wie człowiek, iż Bóg jest kochającym Ojcem, często dostrzega "własną nagość" i ogarnia go trwoga. Jezus "pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił". Czy potrafię dostrzec płynącą z tego naukę o modlitwie, która niesie ukojenie i ratuje przed trwogą? W modlitwie Jezusa jest prośba, która niejednego rygorystę może nawet gorszyć: "Ojcze, zabierz ode mnie ten kielich". Zamiast zgorszenia można w tym dostrzec jeszcze jedną naukę: człowiek w godzinie próby może prosić o ratunek. Może nawet mówić: "zabierz to ode mnie", jak mówi "nie dopuść, byśmy ulegli pokusie". Ważne jest jednak, by pozostała ta modlitwa prośbą, a nie żądaniem. Wszak Jezus dodaje; "jeśli chcesz", dodaje też: "nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie".

*Rozważanie zaczerpnięto z książki ks. Władysława Bomby CM *Lectio brevis. Rozważania krótkich czytań Liturgii Godzin*. Kraków, 1991-1992.

Nosić w ciele naszym konanie Jezusa to wspólnie z Nim i tak jak On przeżywać każdą własną trwogę. Wtedy życie Jezusa objawi się w naszym ciele.

Modlitwa

LG tom II: V Niedziela Wielkiego Postu, str. 275; LG skrócone: wg tabeli stron

K.: Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, nasz Boże, † udziel nam łaski, abyśmy gorliwie naśladowali miłość Twojego Syna, * który oddał własne życie za zbawienie świata. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

Rozesłanie

Następnie w oficjum odprawianym wspólnie, dodaje się:



K. Bło-go - sław - - my Pa - nu. **W.** Bo-gu niech bę - - dą dzie - ki.

K. Błogosławmy Panu.

W. Bogu niech będą dzięki.

Można również wybrać tradycyjne rozesłanie. Na zakończenie można zaintonować pieśń pasyjną.

W krzyżu cierpienie

tekst ks. Karol Antonowicz

melodia śpiewnik Siedleckiego

1. W krzyżu cier - pie - - nie, w krzyżu zba - wie - - nie, w krzyżu mi -
 ło - - ści na - u - - ka. Kto Cie - bie Bo - że raz po - jąc
 mo - - że, ten nic nie prag - nie, ni - szu - ka.

2. W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda * dla duszy smutkiem zmroczonej. * Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie * w boleści sercu zadanej.
3. Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie * serce ci na wskroś przepali. * Gdy grom się zbliża,

pośpiesz do krzyża, * on ciebie wesprze, ocali.

4. Gdy cię skrzywdzono, albo zraniono, * lub serce czyjeś zawiodło: * O, nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj, * krzyż niech ci stanie za godło.

Króla wznoszą się znamiona

tekst hymn *Vexilla Regis* (VI w.)
tłum. ks. abp. Piotr Mańkowski

melodia ks. Alojzy Odrobina

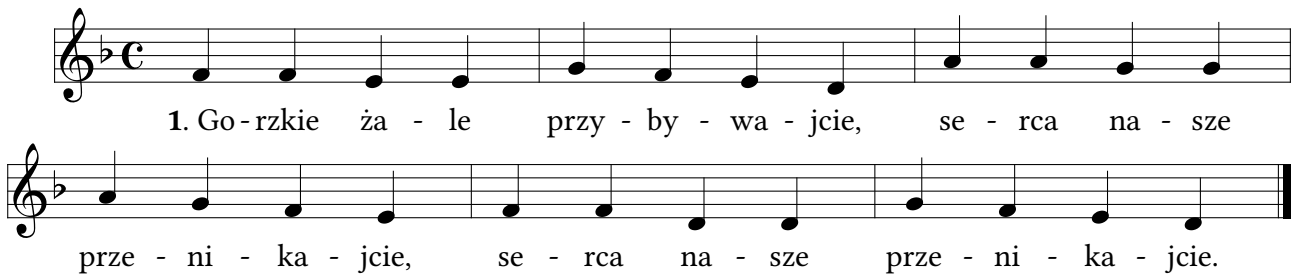
1. Króla wznoszą się zna - mio - na, ta - jem - ni - ca krzy - ża błys -
ka, na nim ży - cie śmiercią ko - na, lecz z tej śmierci ży - cie trys - ka.

2. Poranione ostrzem srogim * włócznie, co Mu bok przeszywa, * aby nas pojednać z Bogiem, * krwią i wodą hojnie spływa.
3. Już się spełnia wieczne słowo * pieśni, co ją Dawid śpiewa, * głośną na świat cały mową, * oto Bóg królował z drzewa.
4. Drzewo piękne i świetlane, * zdobne w cną purpurę Króla, * z dostojnego pnia wybrane, * święte członki niech otula.
5. O szczęśliwe, bo ramiony * dzierżąc, waży Boskie Ciało, * okup świata zawieszony * i łup piekła odebrało.
6. Krzyżu, bądźże pozdrowiony, * o nadziejo ty jedyna! * Dobrym łaski pomnóż plony, * z grzesznych niech się zmyje wina.
7. Trójco, źródłem, coś żywota, * Ciebie świat niech sławi cały, * przez Krzyż Święty otwórz wrota * do zwycięstwa i do chwały!

🎵 *Dobranoc, Głowo święta.*

Gorzkie Żale

Pobudka



1. Go - rzkie ża - le przy - by - wa - jcie, se - rca na - sze
 prze - ni - ka - jcie, se - rca na - sze prze - ni - ka - jcie.

- | | |
|---|---|
| <p>2. Rozpłynicie się me źrenice, – toczcie smutnych łez krynice.</p> <p>3. Słońce, gwiazdy omdlewają, – żalobą się pokrywają.</p> <p>4. Płaczą rzewnie Aniołowie, – a któż żalność ich wypowie?</p> <p>5. Opoki się twarde krają, – z grobów umarli powstają.</p> <p>6. Cóż jest, pytam, co się dzieje? – Wszystko stworzenie truchleje.</p> | <p>7. No ból Męki Chrystusowej – żal przejmuję bez wymowy.</p> <p>8. Uderz, Jezu, bez odwołki – w twarde serc naszych opoki.</p> <p>9. Jezu mój, we Krwi ran Twoich – obmyj duszę z grzechów moich.</p> <p>10. Upał serca mego chłódzę, – gdy w przepaść męki Twej wchodzę.</p> |
|---|---|

Po zakończonym śpiewie Pobudki, wierni siadają, aby wysłuchać kazania pasyjnego.

Następuje wystawienie Najświętszego Sakramentu i kontynuacja śpiewu Gorzkich Żali.

Część II

Intencja

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesłać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutne męki i śmierć podjął krzyżową. To rozmyślanie ofiarujemy również ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej, oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich, którzy wyróżniali się nabożeństwem ku Męce Chrystusowej.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej, o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny.


Hymn




1. Przy-patrz się, du - szo, jak cię Bóg mi - łu - - je,
ja - ko dla cie - bie so - bie nie fol - gu - - je. Prze - cież Go
bar - dziej, niż ka - tow - ska, drę - czy, złość two - ja mę - - czy.

2. Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia, *
cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia. *
Dla białej szaty, którą jest odziany, * głupim
nazwany.
3. Za moje złości grzbiet srodze bicują. *
Pójdźmy, grzesznicy, oto nam gotują * ze
Krwi Jezusa dla serca ochłody * zdroj żywej
wody.
4. Pycha światowa niechaj, co chce, wróży, *
co na swe skronie wije wieniec z róży, *
w szkarłat na pośmiech, cierniem Król zra-
niony, * jest ozdobiony!
5. Oby się serce we łzy rozplywało, * że Cię,
mój Jezu, sprośnie obrażało! * Żal mi, ach,
żal mi ciężkich moich złości, * dla Twej mi-
łości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem




1. Je - - zu, od pos - pól - stwa nie - win - nie




ja - ko łotr godzin śmierci ob - wo - ła - ny, Je - zu mój ko - cha - ny!

2. Jezu, od złośliwych morderców * po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, * Jezu mój kochany!
3. Jezu, pod przysięgą od Piotra * po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany, * Jezu mój kochany!
4. Jezu, od okrutnych oprawców * na sąd Piłata, jak zabójca szarpany, * Jezu mój kochany!
5. Jezu, od Heroda i dworzan, * Królu niebieski, zelżywie wyśmiany, * Jezu mój kochany!
6. Jezu, w białą szatę szydersko * na większy pośmiech i hańbę ubrany, * Jezu mój kochany!
7. Jezu, u kamiennego słupa * niemiłosiernie biczmi wysmagany, * Jezu mój kochany!
8. Jezu, przez szyderstwo okrutne * cierniowym wieńcem ukoronowany, * Jezu mój kochany!
9. Jezu, od żołnierzy niegodnie * na pośmiewisko purpurą odziany, * Jezu mój kochany!
10. Jezu, trzcina po głowie bity, * Królu boleści, przez lud wyszydzany, * Jezu mój kochany!



Bądź pozdrowio - - ny, bądź pochwalo - - ny, dla nas zel-žo - - ny,



wszys-tek skrwawio - - ny. Bądź u-wielbio - - ny! Bądź wy-sła-wio - - ny!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną



1. Ach, wi - - dzę Sy - na mo - je - - go przy słu - pie ob - na - żo - ne - - go,
róż - ga - mi - - zsie - czo - ne - go, róż - ga - mi - - zsie - czo - ne - go!

- | | |
|--|--|
| 2. Święta Panno, uproś dla mnie, * bym ran
Syna Twego znamię * miał na sercu wryte! | 5. Obym ja, Matka strapiona, * mogła na swoje
ramiona * złożyć krzyż Twój, Synu mój! |
| 3. Ach, widzę jako niezmiernie * ostre głowę
rani ciernie! * Dusza moja ustaje! | 6. Proszę, o Panno jedyna, * niechaj krzyż
Twojego Syna * zawsze w sercu swym no-
szę! |
| 4. O Maryjo, Syna swego, * ostrym cierniem
zranionego, * podzielże ze mną mękę! | |

Któryś za nas cierpiał rany



Któryś za nas cierpiał ra - ny, Je - zu Chrys - - te, zmiłuj się nad na - mi.

Po odśpiewaniu Gorzkich Żali intonuje się pieśń Przed tak wielkim Sakramentem, po której następuje błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i repozycja.

Na zakończenie śpiewamy pieśń pasyjną.

Oto Jezus umiera



1. Oto Je - zus u - mie - ra, u - ważaj grze - - szni - ku. Śmierć Mu oczy za -
wie - ra, zapłacz niewdzię - czni - ku. Ref.: O grzechy lu - dzkie, wyście to spra -
wi - - ły, Pa - - na swo - - je - go, zło - - śli - wie za - bi - ły.

2. Oczy krwią zasłonię - twarz pięściami
starta, - włosy potem zwarzone, - głowa
cierniem zdarta. Ref.

3. Ręce gwoźdźmi przeszyte, - serce rozplą -
tane, - nogi na krzyżu przybite, - żyły po -
szarpane.

Płaczcie Anieli

tekst XVIII wiek



1. Płaczcie, a - nie - - li, płaczcie, du - chy świę - te. Ra - dość wam
dzi - - siał i we - se - le wzię - te. Płacz - cie przy śmie - rci, płaczcie przy po -
grze - bie Kró - la wa - sze - - go i Bo - ga na nie - bie.

2. Płacz, jasne słońce, płacz, koło miesięczne. -
Zalejcie, gwiazdy, światła swoje wdzięczne.

- Płaczcie, promienie z nieba wywieszone.
- Wasze przedniejsze światło zagaszone.

3. Płaczcie, obłoki, płaczcie, chmury dżdżyste.
– Łzy zamiast rosy wylejcie rześiste. – Pan
już nie żyje, co rękami swymi – Was poroz-
pinał nad okręgiem ziemi.
4. Płacz, i ty, ziemio, którą człowiekowi – Bóg
oddał w darze, jak swemu Synowi. – Ten,
który niegdyś powstał z mułu twego, – Dziś
ukrzyżował Stworzyciela swego.
5. Płaczcie, pagórki, góry i doliny. – Płaczcie,
zwierzęta, ptaki i rośliny. – Zapłońcie wsty-
dem, zalejcie się łzami, – Bo król wasz zabił
Króla nad królami.
6. A na ostatek zapłacz, ty, człowiecze. – To
przez twe zbrodnie krew z Chrystusa ciecze.
– Dla ciebie umarł Syn Boga jedyny, – By
cię wybawić z grzechów twoich winy.

♪ *Dobranoc, Głowo święta.*

♪ *Jużem dość pracował.*

♪ *Najdroższy Jezu.*

Jerzy Nowicki – organista liturgiczny z ponad dwudziestopięcioletnim doświadczeniem (od 1995 roku) i uznany improwizator. Do jego mocnych stron należy oprawa muzyczna mszy świętych, nabożeństw oraz uroczystości – parafialnych, diecezjalnych, państwowych. Szybko adaptuje lokalne zwyczaje, tradycje muzyczne, czy melodie regionalne. Skutecznie radzi sobie w nietypowych sytuacjach – oprawa mszy świętych w języku angielskim, łacińskim, czy klasycznym Rycie Rzymskim. Posiada doświadczenie współpracy z różnymi muzykami i zespołami.

Związany z Bydgoszczą, przez wiele lat pełnił funkcję głównego organisty w parafii katedralnej św. Marcina i Mikołaja – Sanktuarium Matki Bożej Pięknnej Miłości. Współpraca z bydgoskim Wyższym Seminarium Duchownym zaowocowała wydaniem płyty, zawierającej kompozycję chóralną *Dachauer Messe* ks. Gregora Schwake z akompaniamentem organowym.

Prowadzi działalność popularyzatorską – redaguje materiały dla organistów, opracował śpiewnik psalmów oraz harmonizacji pieśni kościelnych. Wspierał organizację diecezjalnych rekolekcji i dni skupienia dla organistów, prowadząc wykłady i ćwiczenia muzyczne oraz opracowując materiały drukowane. Udziela się w organizacji festiwali muzycznych.

Wersja dokumentu: 24 marca 2023.